

Sebastian Przybyszewski

"Serce" w homiliach Jana Pawła II

Prace Językoznawcze 1, 58-77

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sebastian Przybyszewski
Olsztyn

***Serce* w homiliach Jana Pawła II**

Mot *serce* 'cœur' dans les homélies du pape Jean-Paul II

Dans mon article, j'ai fait une analyse sémantique de l'emploi du mot *serce* 'cœur' dans les homélies du pape Jean-Paul II, qui ont été présentées pendant son premier, troisième et sixième voyage en Pologne. J'ai remarqué que le mot *cœur* a été employé conformément à la tradition biblique et sémite dans le sens de »l'intérieur spirituel de l'homme«. Jean-Paul II se sert aussi du mot *cœur* conformément à la tradition polonaise: dans le sens de »domaine de sentiments« (voire la grille pages 68 et 77).

Badania nad językiem religii są na gruncie polszczyzny dość skromne. Dopiero w latach 80. zaczęto publikować prace na ten temat. Podobnie ma się rzecz z wypowiedziami Jana Pawła II, które jak dotąd nie zostały poddane głębszej analizie. Ukazało się co prawda kilka artykułów próbujących scharakteryzować główne cechy języka obecnego papieża, jednak były to z reguły publikacje nie analizujące tekstów papieskich w sposób bardziej szczegółowy¹. Autorzy zresztą zastrzegali się, że ich prace miały na celu przede wszystkim uświadomienie potrzeby takich badań i wskazanie na bogactwo materiału.

Wydaje się, że jednym z ulubionych słów Jana Pawła II jest wyraz *serce*. Leksem ten pojawia się w homiliach papieskich w różnych znaczeniach i związkach frazeologicznych. Przedstawione poniżej rozważania oparte są na tekstach przemówień i homilii papieskich wygłoszonych podczas pierwszej (2—10 czerwca 1979 r.), trzeciej (8—14 czerwca 1987 r.) i szóstej (31 maja — 10 czerwca 1997 r.)

¹ Wyjątkiem jest artykuł Doroty Zdunkiewicz, w którym autorka analizowała językowe środki perswazji występujące w homiliach papieskich — D. Zdunkiewicz: *Językowe środki perswazji w homiliach (na przykładzie tekstów Jana Pawła II)*. [W:] *Język a kultura*. T. IV. Red. J. Bartmiński, R. Grzegorzczkova. Wrocław 1991.

pielgrzymki do Polski. W analizowanym materiale wyraz *serce* został przez Papieża użyty 119 razy w czasie pierwszej pielgrzymki, 98 w czasie trzeciej, a 126 razy podczas szóstej².

Serce jest jednym z wyrazów bardzo produktywnych, jeśli chodzi o budowanie związków frazeologicznych. Stanisław Skorupka wymienia ten leksem obok *ręki* i *nogi* we wstępie do *Słownika frazeologicznego* jako sprawiający trudności w systematyzacji ze względu na bardzo bogatą i skomplikowaną frazeologię³. We wspomnianym słowniku hasło *serce* zawiera aż 137 różnego rodzaju związków (szczególnie w znaczeniu przenośnym) i z pewnością, jak zauważa Zenon Leszczyński⁴, nie jest to liczba zamknięta, bo przecież ciągle uzupełniana o nowe frazeologizmy. W swoim artykule Leszczyński stwierdza, że znaczenia przenośne wyrazu *serce* są w języku potocznym znacznie rzadsze niż w odmianie pisanej (szczególnie w literaturze). Dotyczy to również związków frazeologicznych z tym leksemem. Tezę tę opiera autor m.in. na analizie tekstów *Składni rozmowy telefonicznej* K. Pisarkowej oraz *Tekstów języka mówionego mieszkańców Górnego Śląska i Zagłębia* pod redakcją W. Lubasia. W ostatnim zbiorze na ponad trzystu stronach tekstu wyraz *serce* wystąpił zaledwie około dziesięciu razy z nieznaczną przewagą użycia w znaczeniu konkretnym nad użyciem przenośnym. Autor zauważa także, iż przenośnemu zastosowaniu *serca* sprzyjać może formowanie wypowiedzi według stylu „wyższego” lub też przytoczenie piosenki. Jak pisze Leszczyński „język potoczny nie unika przenośnych użyć wyrazu *serce* w utartych związkach frazeologicznych. Oprócz [...] związków frazeologicznych i przysłów [...] mogą się i w języku potocznym pojawiać niestereotypowe związki, czy to przez odnowienie stereotypu na kształt przytoczonego *serce nie pomoc domowa* zamiast *serce nie służa*, czy to przez sporadyczne przejęcie, np. z literatury, por. rozpowszechnione Mickiewiczowskie *Miej serce i patrzaj w serce*, czy też oryginalne w wyniku własnych skojarzeń”⁵.

Szczególnie wysoką frekwencję ma omawiany wyraz w tekstach biblijnych. Pojawia się tu prawie tysiąc razy i w zdecydowanej większości w znaczeniach przenośnych. Świadczy to o dużej roli, jaką Semicci przypisywali *sercu*. Podobnie było z niektórymi innymi organami ludzkimi, np. nerkami. Powrócimy jeszcze do problemu znaczenia *serca* w Biblii. Poprzestaśmy w tym miejscu na stwierdzeniu,

² Pierwsza pielgrzymka będzie dalej oznaczana jako I, trzecia — III, a szósta — VI. Cyfra po przecinku oznacza stronę w danym zbiorze homilii. I — *Jan Paweł II na polskiej ziemi*. Libreria Editrice Vaticana 1979; III — *Jan Paweł II: Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się. III podróż apostolska do Polski (8–14 czerwca 1987)*. Poznań 1987; VI — *Jan Paweł II: Pielgrzymka do ojczyzny (31 maja — 10 czerwca 1997)*. Przemówienia i homilie. Częstochowa 1997.

³ S. Skorupka: *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. T. I. Warszawa 1967, s. 10.

⁴ Por. Z. Leszczyński: *O inspiracji biblijnej przenośnych znaczeń „serca”*. [W:] *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*. Red. M. Karpluk, J. Sambor. Lublin 1988, s. 146 n.

⁵ *Ibidem*, s. 149.

że ma to związek z symbolizacją rzeczywistości, jakiej dokonuje człowiek w sytuacji religijnej, próbując dostępnymi sobie środkami określić to, co nadprzyrodzone⁶.

Tak więc wydaje się, że współcześnie wyraz *serce* występuje częściej w pisanej odmianie języka, szczególnie w stylu wysokim. Rzadziej natomiast pojawia się w polszczyźnie potocznej. Jeśli jednak wystąpi w języku mówionym, wtedy przybiera z reguły formę utartych frazeologizmów.

Słownik języka polskiego pod redakcją Witolda Doroszewskiego (SJPD)⁷ podaje dziesięć znaczeń omawianego leksemu:

1. główny narząd układu krążenia u człowieka i niektórych zwierząt, zbudowany ze swoistej tkanki mięśniowej, mający kształt spłaszczonego stożka, zwróconego podstawą ku górze; wtłacza krew do naczyń krwionośnych i podtrzymuje krążenie; składa się z dwóch przedsionków i dwóch komór, oddzielonych przegrodą międzyprzedsionkową i międzykomórkową,

2. okolica piersi, gdzie znajduje się serce,

3. serce rozumiane jako natura człowieka, typ uczuciowości; temperament, charakter,

4. serce rozumiane jako siedlisko uczuć, wrażeń, nastrojów, także jako dobroć, zyczliwość,

5. serce rozumiane jako siedlisko uczucia miłości; miłość,

6. odwaga, męstwo, śmiałość, ochoczość, otucha,

7. przedmiot o kształcie przypominającym serce,

8. najważniejszy punkt, ośrodek, centrum czego; środek wewnątrz,

9. umieszczony wewnątrz dzwonu metalowy drążek, który uderzając o ścianki wydaje metalowy dźwięk,

10. serdeczny, pieśczośliwy zwrot do kogoś bliskiego; kochanie, moja droga, mój drogi.

Z dziesięciu znaczeń *serca*, które podaje słownik, można u Jana Pawła II dopatrzeć się sześciu w homiliach z I pielgrzymki, pięciu w homiliach z III i pięciu w homiliach z VI pielgrzymki. Należałoby tu ponadto dodać pewne znaczenia przenośne, które mogą występować w SJPD w zakresie jednej definicji⁸.

⁶ Szersze omówienie biblijnego przenośnego znaczenia *serca* znajduje się w cytowanym artykule Z. Leszczyńskiego.

⁷ *Słownik języka polskiego*. Pod red. W. Doroszewskiego. T. VIII. Warszawa 1966. s.v. *serce*.

⁸ Serce występuje ponadto dosyć często w wyrażeniach typu: „gardzić ze szczerego *serca*”, „*sercu* drogi”, „mieć *serce* przepelnione tęsknotą”. Takie użycia leksemu *serce* Anna Wierzbicka określiła mianem „pustaków”, tj. słów semantycznie pustych. *Serce* stanowi tu jedynie pustą podpórkę dla sąsiadujących z nim wyrazów. Wymienione wyżej związki znaczą bowiem tyle co: „szczerze gardzić”, „drogi”, „tęsknić” — A. Wierzbicka: *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne*. Warszawa 1971. s. 99. W niniejszej pracy znaczenie *serca* w tego rodzaju związkach traktowano jako równoznaczne ze znaczeniem całego wyrażenia.

Zdecydowana większość użyć leksemu *serce* w papieskich homiliach odnosi się do spraw abstrakcyjnych, świata ludzkich emocji. Wydaje się przy tym, iż pewne podziały znaczeń przenośnych, które zostały wyżej przytoczone za SJPD (np. *serce* jako ‘siedlisko wrażeń, uczuć, nastrojów’ — znaczenie 4 — oraz jako ‘natura człowieka, temperament, typ uczuciowości’ — znaczenie 3) są czasem nieostre. Wynika stąd niejednokrotnie trudność w zakwalifikowaniu danego przykładu do odpowiedniej grupy. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, gdy zdamy sobie sprawę, że operujemy znaczeniami przenośnymi, czy nawet symbolicznymi, co musi przecież pociągać za sobą pewną niedookreśloność.

Na podstawie zanalizowanego materiału można stwierdzić, że zdecydowanie najczęściej papież stosuje słowo *serce* rozumiane jako ‘siedlisko uczuć, wrażeń, nastrojów, także jako dobroć, życzliwość’ (I — 74 razy; III — 62 razy; VI — 66 razy)⁹:

(1) „Pragnę Wam dzisiaj przekazać tego Ducha ogarniając *sercem* z najgłębszą pokorą to wielkie »Bierzmowanie dziejów«, które przeżywacie” (I, 266);

(2) „Pragnę również z całego *serca* oraz z całym przekonaniem potwierdzić historyczną decyzję mego Poprzednika Papieża Bonifacego IX, wyrażającą się w Bulli z 11 stycznia 1397 roku »Eximiae devotionis affectus«” (I, 238);

(3) „A moje *serce* było i nie przestało być związane z Wami, związane z tym miastem, z tym dziedzictwem, z tym »polskim Rzymem«” (I, 183);

(4) „Słowo Przedwieczne osądza stale pragnienia i myśli *serc* naszych” (III, 125);

(5) „Kiedy podziwiamy ich [męczenników] świadectwo, ukazujące, jak »miłość jest mocniejsza od śmierci« (por. Pnp 8,6), czyż w *sercu* każdego z nas nie rodzi się jednocześnie pytanie: Czy mnie starczyłoby wiary, nadziei i miłości, aby złożyć tak heroiczne świadectwo?” (VI, 60).

Dość często również *serce* pojawia się w papieskich homiliach na oznaczenie ‘natury człowieka, typu uczuciowości; temperamentu, charakteru’¹⁰. Tak rozumiany wyraz *serce* występuje co prawda rzadziej (I — 31; III — 24; VI — 47¹¹) niż w znaczeniu wyżej wymienionym, to jednak w porównaniu do frekwencji pozostałych użyć ma znaczną nad nimi przewagę:

(6) „Czuwaj [Matko] nad duszą młodzieży i *sercem* dzieci” (I, 76);

(7) „Tymczasem te sprawy ludzkiego *serca*, ludzkiej młodości trzeba przede wszystkim Bogu zostawić, który na różne sposoby prowadzi człowieka, działa w nim i na różnych miejscach, w różnych momentach go powołuje” (I, 201);

⁹ Znaczenie 4. w SJPD.

¹⁰ Znaczenie 3. w SJPD.

¹¹ W tej liczbie 19 użyć odnosi się do *serca* Jezusa i Maryi i zostało wypowiedzianych w związku z przypadającymi wówczas świętami kościelnymi — 6 i 7 czerwca 1997 r. Kościół obchodził kolejno święta Najświętszego Serca Pana Jezusa i Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny.

(8) „Jadwigo, ty jeszcze nie umiłowiałaś »aż do końca«. Kres twojej miłości leży dalej, poza granicami tego, co tutaj, na zamek wawelski, na polski tron, przyniosło twoje dziewczęce *serce*” (III, 77);

(9) „Wierzmy, że śmierć, jaką ponieśli za wierność sumieniu, wierność Chrystusowi, znajdzie odpowiedź w *sercach* wierzących, że ich świadectwo umocni słabych i małodusznych, że będzie posiewem nowej żywotności Kościoła na tej piastowskiej ziemi” (VI, 66).

W zgodzie z tym właśnie znaczeniem pozostaje inny rodzaj wypowiedzi, swego rodzaju nazwy własne, takie jak: Najświętsze *Serce* Pana Jezusa, *Serce* Jezusowe, *Serce* Syna Bożego, *Serce* Boże, *Serce* Chrystusowe, *Serce* Zbawiciela oraz *Serce* Najświętszej Maryi Panny, Niepokalane *Serce* (w VI użyte 25 razy):

(10) „Odrodzona Polska skupiła się przy *Sercu* Jezusa, aby z tego źródła miłości ofiarnej czerpać siłę do budowania przyszłości Ojczyzny na fundamencie Bożej Prawdy, w jedności i zgodzie” (VI, 87);

(11) „Tak więc poprzez *Serce* Jezusa, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, odczytujemy cały odwieczny Boży plan zbawienia świata. *Serce* Boże staje się niejako tajemniczym i życiodajnym centrum tego planu” (VI, 133).

Bywa przy tym, że są to związki powszechnie używane w języku liturgicznym:

(12) „Na progu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 wszystkie zakony [...] zawieram Najświętszemu *Sercu* Pana Jezusa i Niepokalanemu *Sercu* Maryi Panny” (VI, 118).

Kolejne miejsce pod względem częstości użycia ma *serce* rozumiane jako ‘siedlisko uczucia miłości; miłość’¹². Nie występuje ono w tak dużej liczbie, jak dwa wyżej wymienione znaczenia (I — 5; III — 3; VI — 4), jednak i ono wzbogaca ilość przenośnych zastosowań omawianego leksemu w papieskich homiliach:

(13) „Wiele byłoby tematów do poruszenia, wiele środowisk ludzkich do przypomnienia. Ogarnijmy je wszystkie naszym *sercem*, naszą modlitwą, naszym Apelem” (I, 93);

(14) „Wiele wysiłku i *serca* [Wanda Malczewska] wkładała w szerzenie oświaty wśród chłopców, uczyła czytać i pisać oraz rozprowadzała wśród nich książki” (III, 148);

(15) „Umiejmy otwierać nasze *serca* na potrzeby braci i sióstr, którzy cierpią z powodu nędzy i niedostatku!” (VI, 31);

(16) „Pragnąłbym ucałować każde dziecko wrocławskie, dziecko polskie, i na całym świecie. Szczególnie te, które są opuszczone, które cierpią na brak *serca* ze strony środowiska, w którym żyją, te, które są niechciane” (VI, 36).

Pewien komentarz do takiego rozumienia *serca* daje papież w słowach:

(17) „Miłość kojarzy się zawsze z *sercem*. Apostoł skojarzył ją właśnie z tym *Sercem*, które na Golgocie zostało przebite włócznią setnika” (VI, 129—130).

¹² Znaczenie 5. w SJPD.

Tylko parę razy (I — 2; III — 3; VI — 4) pojawiło się podczas obu omawianych pielgrzymek słowo *serce* jako ‘najważniejszy punkt, ośrodek, centrum czego; środek, wnętrze’¹³. Z reguły jest też przy tym poprzedzane wyrażeniem „w samym/-ej”:

(18) „Właśnie to powołanie [bycie siostrą i matką] znajduje się również w *samym sercu* Waszej zakonności” (I, 98);

(19) „I można stamtąd prosto, idąc przez kościół, patrzeć na tryptyk Wita Stwosza i zachwycać się nim, tym gotyckim pięknem, które przeszłość pozostawiła nam w *samym sercu* Krakowa” (I, 251);

(20) „Poprzez Eucharystię odnajdujecie się zawsze, na co dzień, w *samym sercu* Waszego powołania” (III, 18);

(21) „Znajduje się [życie konsekrowane] w *samym* jego [Kościół] *sercu*, ponieważ wyraża najgłębszą istotę powołania chrześcijańskiego” (VI, 110).

Bardzo rzadko stosuje Papież *serce* w znaczeniu dosłownym — jako ‘główny narząd układu krążenia u człowieka i niektórych zwierząt’ (I — 1; III — 6; VI — 1)¹⁴:

(22) „Jeśli się naruszy prawo człowieka do życia w tym momencie, w którym poczyną się on jako człowiek pod *sercem* matki, godzi się pośrednio w cały ład moralny, który służy zabezpieczeniu nienaruszalnych dóbr człowieka” (I, 214);

(23) „Pozdrawiam matki, które noszą pod *sercem* nowe życie” (III, 86);

(24) „Już samo słowo »wolność« wywołuje tu mocniejsze bicie *serca*” (VI, 32).

Natomiast hapax legomenon wśród analizowanego materiału (pojawiło się raz, podczas pierwszej pielgrzymki) było użycie wyrazu *serce* rozumianego jako ‘odwaga, męstwo, śmiałość, ochoczość, otucha’¹⁵; w tym znaczeniu występuje ono w dawnym związku frazeologicznym „upaść na sercu”, z tym że Papież stosuje tu zupełnie oryginalnie przyimek w:

(25) „Proszę dla Was o łaskę światła, o łaskę mocy ducha w cierpieniu, abyście nie upadli w *sercu*, abyście sami widzieli sens cierpienia, a także drugich swą modlitwą i swą ofiarą dźwigali” (I, 94).

Ojciec Święty stosuje również w przemówieniach wyraz *serce* jako synonim człowieka. Witold Doroszewski w swoim słowniku włącza to znaczenie w zakres omawianego już *serca* jako charakteru, natury człowieka. Mamy tu więc do czynienia z określeniem *pars pro toto*. U Papieża takie użycie pojawiło się kilkakrotnie (I — 5; III — 0; VI — 2):

(26) „Pragnę więc dzisiaj razem z Wami tu obecnymi wyrazić przeogromną wdzięczność za to wszystko. Pragnę być głośnym echem wszystkich *serc*, wszystkich rodzin, wszystkich wspólnot, wszystkich parafii, wszystkich duszpasterzy: kapłanów, biskupów” (I, 88);

¹³ Znaczenie 8. w SJPD.

¹⁴ Znaczenie 1. w SJPD.

¹⁵ Znaczenie 6. SJPD.

(27) „To całe duszpasterstwo chorych, ten cały wielki dział duszpasterstwa charytatywnego w Polsce. Pragnę tu dzisiaj przywołać w godzinie Apelu Jasnogórskiego, ażeby wszystkim tym ludziom, dobrym *sercom*, podziękować [...]” (I, 95);

(28) „Wszystko to rozłożone w przestrzeni i czasie, wśród tych gór i wzgórz, omodlone przez tyle *serc*, stanowi szczególny rezerwuuar, żywy skarbiec wiary, nadziei i miłości Ludu Bożego tej ziemi” (I, 195).

Omawiany wyraz w znaczeniu konkretnym jest w homiliach Jana Pawła II rzadkością. Podobna sytuacja ma miejsce również w Biblii, gdzie *serce* pojawia się w znaczeniu fizycznym (‘centralny narząd układu krążenia krwi’) sporadycznie, przy czym częściej ma to miejsce w Starym (por. 2 Sm 18,14; Oz 13,8) niż w Nowym Testamencie. *Serce* przeważnie nazywa tylko to, co niefizyczne, co więcej, jako mające związek z tym, co wewnętrzne, często jest przeciwstawiane temu, co zewnętrzne (2 Kor 5,12; Kol 3,22; 1 Tes 2,17)¹⁶.

Sam Papież wydaje się świadomie sięgać do tradycji biblijnej. Świadczą o tym jego słowa, które wypowiedział do młodzieży w drugim dniu swej pierwszej pielgrzymki (3 czerwca 1979 r.):

(29) „Człowieka trzeba mierzyć miarą *serca*, *sercem*. *Serce* w języku biblijnym oznacza ludzkie, duchowe wnętrze” (I, 37).

Podczas tej samej homilii, w odpowiedzi na oklaski, Jan Paweł II powiedział:

(30) „Ostatnie brawo było przy »*sercu*«. Temu nie można się tak bardzo dziwić. Przede wszystkim, że jesteście młodzi, a następnie, wszyscy należycie do tego społeczeństwa, którego największy poeta napisał w swojej młodości: »Miej *serce* i patrzaj w *serce*! I ja myślę, że Mickiewicz chociaż pisał w duchu swojej epoki romantycznej, jednak nie był daleki od biblijnego znaczenia »*serca*«. Człowieka więc trzeba mierzyć miarą sumienia, miarą ducha, który jest otwarty ku Bogu” (I, 38).

Oba wyżej przytoczone fragmenty wskazują, że Papież świadomie odwołuje się do biblijnej symboliki *serca*, przy tym w ostatnim ustępie Jan Paweł II konfrontuje ją z polską tradycją romantyczną (interpretującą omawiany leksem jako uczucie, postawę emocjonalną). Czy wobec tego papieskie *serce* jest wynikiem połączenia dwóch pierwiastków: dziedzictwa Biblii i kultury narodowej, polskiej?

Dla wyjaśnienia tej kwestii pożyteczne będzie bliższe zapoznanie się z biblijnym rozumieniem *serca* ze szczególnym uwzględnieniem wprowadzanej przez to słowo symboliki.

Słownik teologii biblijnej zwraca uwagę na różnicę między współczesnym a biblijnym znaczeniem *serca*: „W naszym języku współczesnym słowo *serce* kojarzy się jedynie ze sferą życia uczuciowego. W języku hebrajskim *serce* oznacza wnętrze człowieka, pojęte znacznie szerzej. Oprócz uczuć (2 Sm 15,13; Ps 21,3;

¹⁶ Por. Z. Leszczyński: *O inspiracji...*, s. 84.

Iz 65,14) *serce* zawiera również wspomnienia, zamiary, decyzje. Bóg dał człowiekowi *serce* do myślenia (Syr 17,6) [...]. W konkretnej i generalnie przyjmowanej antropologii biblijnej *serce* jest siedliskiem świadomej, rozumnej i wolnej osobowości człowieka, miejscem podejmowania decyzji, siedliskiem prawa niepisanego (Rz 2,15) i tajemniczej działalności Boga. Zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie *serce* jest miejscem, w którym człowiek spotyka Boga tym spotkaniem, jakie staje się w pełni skuteczne w sercu ludzkim Syna Bożego¹⁷.

Z kolei w *Słowniku obrazów i symboli biblijnych* Manfred Lurker pisze: „Istota człowieka wyraża się nie w tym, co jest widoczne na zewnątrz, w jego urodzie czy sile, lecz zawiera się w tym, co stanowi jego wnętrze. Dlatego Bóg nie zważa na to, co dostrzega człowiek. »Człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy w *serce*« (1 Sm 16,7) [...]. Nowy Testament również uważa *serce* za ośrodek tego wszystkiego, co jest z ducha. Paweł pisze do Koryntian »w wielkiej rozterce i ucisku serca« (2 Kor 2,4). Wiara nie jest sprawą myśli ani odczuć, ale wyłącznie *serca* (Rz 10,10). *Serce*, »które nas oskarża«, to nic innego niż sumienia ludzkie (1 J 3,19nn) [...]. W *sercu* ma też swą siedzibę *religio*, czyli to, co wiąże człowieka z Bogiem. Przez wiarę również Chrystus mieszka w *sercu* ludzkim (Ef 3,17)»¹⁸.

Na podobne elementy zwraca uwagę Dorothea Forstener, pisząc, że „*serce* w językach semickich: *leb*, *lebab*, uważa się nie tylko, jak powszechnie dzisiaj, za siedzibę uczuć, zwłaszcza miłości, ale również rozumu, woli i pamięci, słowem wszystkich zdolności duchowych, wraz z całą skalą uczuć i namiętności w dobrym i złym znaczeniu, przede wszystkim jednak religijnego usposobienia. *Serce* oznacza, w przeciwieństwie do tego, co tylko zewnętrzne, całego człowieka wewnętrznego, wraz z jego sumieniem [...]. Biblia używa, zgodnie z duchem swego czasu i otoczenia, słowa *serce* prawie tysiąc razy w znaczeniu przenośnym, w tym około 130 razy w Księdze Psalmów, bowiem po większej części zawarte w niej utwory mają charakter wyznań; człowiek wyjawia w nich przed Bogiem to, co głęboko ukrywa się w jego sercu»¹⁹.

Warto przytoczyć również fragment *Słownika symboli* Kopalińskiego: „W Biblii wyraz »*serce*« występuje jako symbol, metafora czy przenośnia, w charakterze źródła i siedziby życia religijno-obyczajowego, ośrodka osobowości, działania, charakteru, zachowań — kilkaset razy, a zaledwie tuzin razy na określenie organu ciała»²⁰.

¹⁷ *Słownik teologii biblijnej*. Red. X. L. Dufour. Poznań 1994, s.v. *serce*.

¹⁸ M. Lurker: *Słownik obrazów i symboli religijnych*. Poznań 1989, s.v. *serce*.

¹⁹ D. Forstener: *Świat symboliki chrześcijańskiej*. Warszawa 1990, s. 358 n.

²⁰ W. Kopaliński: *Słownik symboli*. Warszawa 1990, s.v. *serce*.

Wszystkie wymienione tu opinie zdają się zgodnie potwierdzać, iż w języku biblijnym *serce* jest równoznaczne ‘wnętrzu człowieka, jego duchowej postawie’. Takie (trzeba przyznać dość pojemne) znaczenie biblijnego słowa *serce* lepiej oddaje sens użyć tego wyrazu w papieskich homiliach, niż wcześniejsze różnice przytoczone za słownikiem Doroszewskiego. Ta wygodna ogólność, niedookreśloność odpowiada bowiem temu, co wyróżnia symbol spośród całej rzeczywistości znakowej — niemożność konkretnego, jednoznacznego zdefiniowania, która jest skutkiem tego, iż parafrazując P. Ricoeura²¹ — dany „symbol daje do myślenia” na wielu płaszczyznach. W wyżej podanych wypowiedziach *serce* wymienione zostało m.in. jako miejsce spotkania z tym, co transcendentne. Powoduje, że zarysowuje się opozycja wewnętrzne — zewnętrzne²². Domeną Boga jest wnętrze człowieka — jego *serce*, królestwo ducha zakryte dla człowieka. Natomiast świat, rzeczy stworzone, reprezentowane są przez zwrot na zewnątrz²³. Takie widzenie rzeczywistości mogłyby potwierdzać dość często występujące u Papieża związki frazeologiczne wskazujące na związaną z *sercem* głębię, tajemnicę:

(31) „Chrystus wciąż ma uczniów, wszyscy jesteśmy Jego uczniami — jeżeli słuchamy Jego Słowa, jeżeli je rozważamy, jeżeli sięgamy w głąb naszego *serca*, jeżeli Mu to *serce* otwieramy, jeżeli razem z Nim kształtujemy w sobie cierpliwość, wytrwale nowego człowieka” (I, 146);

(32) „W głębi *serca* [Elżbieta] poznała, że jej młoda krewna, która przychodzi do niej w stanie błogosławionym, nosi w swoim łonie Mesjasza” (VI, 46);

(33) „»Raduj się Krakowie!« Raduj się, bo nadszedł właśnie czas, że wszystkie pokolenia Twoich mieszkańców mogą oddać hołd wdzięczności świętej Pani Wawelskiej. To właśnie głębi jej umysłu i *serca* zawdzięczasz, Królewska Stolico, że stałaś się znaczącym w Europie ośrodkiem myśli [...]” (VI, 159—160);

²¹ P. Ricoeur: *Symbol daje do myślenia*. [W:] M. Philibert: *Paul Ricoeur, czyli wolność na miarę nadziei*. Warszawa 1976.

²² Na temat aksjologizacji przestrzeni por. G. Lakoff, M. Johnson: *Metafory w naszym życiu*. Warszawa 1988; R. Piętkowa: *O aksjologizacji przestrzeni w języku i poezji*. [W:] *Język a kultura*. T. II. Red. J. Puzynina, J. Bartmiński. Wrocław 1991, s. 187—196; T. P. Krzeszowski: *Parametr aksjologiczny w przedpojęciowych schematach wyobraźniowych*. [W:] „Etnolingwistyka”, 1994, nr 6, ss. 29—51.

²³ Podobny podział występuje w pierwszym liście do Koryntian św. Pawła (1 Kor 2, 10—16). Oto jak komentował ten fragment Jan Paweł II będąc jeszcze kardynałem: „W liście św. Pawła znajdujemy przeciwstawienie »człowieka duchowego« i »człowieka zmysłowego« (w 1 Kor 3, 3 nazywa go Paweł »cielesnym«). Czyż nie jest to przeciwstawienie wciąż aktualne? Apostoł określa dokładnie, o co mu chodzi, konkretyzuje, przez co człowiek, chrześcijanin, zasługuje sobie na takie określenie” — K. Wojtyła: *Ewangelizacja a człowiek wewnętrzny*. [W:] *Człowiek drogą Kościoła*. Warszawa 1992, s. 118) oraz: „»Człowiek duchowy« w ujęciu św. Pawła to zarazem człowiek »wewnętrzny« i człowiek »pełny«” — ibidem, s. 119, jak również: „Zmaganie się o »człowieka duchowego«, o którym mówi św. Paweł w liście do Koryntian, a zarazem przeciwstawianie się »człowiekowi zmysłowemu« nie jest niczym innym jak tylko działaniem na rzecz tego »nieodpartego pragnienia godności« właściwej człowiekowi, o jakim na wielu miejscach wspominają dokumenty Vaticanum II” — ibidem, s. 127.

(34) „Pozwólcie, że przeniosę tutaj, przeniosę tutaj to, co niedawno czyniłem w rzymskiej Bazylice Santa Maria Maggiore, a potem w Meksyku, w sanktuarium w Guadalupe — te same tajemnice *serc* [...]” (I, 73).

Opisywaną opozycję zdaje się potwierdzać również nierzadko występujące w homiliach papieskich określenie „wnętrze/ wewnętrzny”, „człowiek wewnętrzny” w połączeniu z „odkrywać”, „przenikać”:

(35) „To nowe życie, którego udziela nam Chrystus, staje się naszym własnym życiem duchowym, naszym życiem wewnętrznym. Odkrywamy więc siebie: *odkrywamy w sobie człowieka wewnętrznego* [...]” (I, 146);

(36) „*Serce* to właśnie »człowiek wewnętrzny«” (VI, 130).

Rozwój człowieka jest więc w świetle powyższych słów ciągłym ruchem ku wnętrzu, jest odkrywaniem tego, co zakryte. To z kolei sprawia, że można by *serce* nazwać, używając terminologii językoznawstwa kognitywnego, „pojemnikiem”²⁴. Jako „pojemnik” ma ono konotacje pozytywne wtedy, gdy jest głębokie, otwarte na Boga i ludzi oraz — ogólnie — obecne (jako synonim miłości). W homiliach papieskich natknąć się można na wiele przykładów takich związków frazeologicznych, np. „nosić w *sercu*”, „przestrzeń *serca*”, „otwierać *serce*”, „mieć *serce* przepelnione wdzięcznością”, „obejmować *sercem*”, „znajdować się w *sercu*”:

(37) „Otwierają przed Tobą *serca*, wyznają winy i słabości, ukazują rany” (III, 134);

(38) „Jako pielgrzym na 46 Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, pierwsze kroki kieruję do prastarej katedry wrocławskiej [...]. Czynię to z wielkim wzruszeniem i *sercem* przepelnionym wdzięcznością wobec Bożej Opatrzności za dar tego Kongresu [...]” (VI, 12);

(39) „I dlatego, moi Drodzy Rodacy, w tej godzinie szczególnej szczerości, w tej godzinie otwarcia *serc* przed naszą Matką, przed naszą Jasnogórską Panią, mówię Wam o tym i zawierzam Wam to. Nie ulegajcie słabościom!” (I, 140);

(40) „I ja teraz, w tym ostatnim dniu mojego po Polsce pielgrzymowania, pragnę szeroko otworzyć *serce* i podnieść głos składając dzięki w tej najwspanialszej Prefacji” (I, 264).

W homiliach papieskich wyraz *serce* podczas pierwszej pielgrzymki wystąpił w ok. 70, trzeciej — w ok. 60, a podczas szóstej w ok. 40 różnych związkach frazeologicznych (por. zestawienie). Do najczęstszych należały takie frazeologizmy, jak: „ogarniać *sercem*”, „leżeć na *sercu*”, „otwierać *serce*”, „królowanie [Jezusa, Maryi] w *sercach*”, „dziękować z (całego) *serca*”, „ludzkie *serca*”, „*serca* Polaków/ polskie”, „z *serca* błogosławić”. Ponadto dość często pojawiały się wyrażenia „przez macierzyński/ matki *serce*”, „w macierzyńskim/ matki *sercu*”. Z tym jednak, że dotyczyły one w większości Matki Bożej.

²⁴ Por. T. P. Krzeszowski: *Parametr aksjologiczny...*, s. 36—39.

Wyraz *serce* w związkach frazeologicznych

Związek frazeologiczny	I	III	VI	Razem
dziękować z (całego) <i>serca</i>	1	0	8	9
błogosławić z <i>serca</i>	2	1	5	8
obejmować sercem	0	0	7	7
ogarniać <i>sercem</i>	5	2	0	7
<i>serce</i> Kościoła	2	1	4	7
wypisać/ wyrzeźbić w <i>sercu</i>	4	0	0	4
brak/ bez <i>serca</i>	3	0	1	4
ludzkie <i>serca</i>	7	10	9	26
<i>serca</i> polskie/ Polaków	6	2	0	8
otwierać <i>serce</i>	4	2	1	7
leżeć na <i>sercu</i>	5	3	2	10
królowanie (Jezusa/ Maryi) w <i>sercach</i>	0	0	6	6
przez/ w <i>sercu</i> Matki Maryi/ Najśw. Maryi Panny/ /Niepokalane*	7	2	1(5*)	15
przez/ w macierzyńskim/ matki <i>sercu</i>	3	1	0	4

Wydaje się, że Papież traktuje też często *serce*, pozostając w zgodzie z omawianym już wyżej użyciem biblijnym, jako centralny, najważniejszy obszar w człowieku, będący czymś zasadniczym i podstawowym dla ludzkiej natury. Tutaj dokonuje się to, co decyduje o losie człowieka. Stąd związki mieszczące się w polu semantycznym zmagania się, próby, będące metaforą walki:

(41) „I z perspektywy tysiąclecia [św. Wojciech] zdaje się dzisiaj przemawiać do nas słowami św. Pawła: »Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej [...] abym ja — czy to gdy przybędę i ujrzę was, czy też będąc z daleka — mógł usłyszeć o was, że trwacie mocno w jednym duchu, jednym *sercem* walcząc wspólnie o wiarę w Ewangelię [...]« (Flp 1, 27—28). Tak, w jednym duchu, jednym *sercem* walcząc wspólnie o wiarę” (VI, 77—78);

(42) „Dając życiu ludzkiemu to paschalne znaczenie, że życie jest przejściem do wolności, Jezus Chrystus uczył swoim słowem, że jest ono próbą... Jest to... próba myśli, *serca* i woli, próba prawdy i miłości” (I, 227);

(43) „»Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście« — mówi Prorok. Bracia i Siostry, proszę Was: »Wybierajcie życie«! Ten wybór dokonuje się w *sercu*, w sumieniu każdego człowieka, ale nie pozostaje on bez wpływu również na życie społeczności — narodu” (VI, 54);

(44) „W katedrze wawelskiej znajduje się miejsce wielkiego zwycięstwa Chrystusa w *sercu* ludzkim” (III, 76).

Powyższe uwagi, odnoszące się do *serca* jako miejsca walki, próby i podejmowania decyzji dotyczą również związków „mur wznoszący się w *sercu*”, „mur przebiegający przez *serce*”. Religijne użycie tego rodzaju zwrotów sięga jeszcze do św. Augustyna piszącego w „Państwie Bożym”, że granica dzieląca *Civitas Dei*

i *Civitas Terrena* przebiega nie pomiędzy ludźmi, po manichejsku dzieląc ich na „czarnych” i „białych”, lecz w ich *sercach*. Z drugiej strony ów mur jest odpowiednikiem zamknięcia, odwrotnością „otwartego *serca*”, „okazywania komuś *serca*”;

(45) „Czyż nie można powiedzieć, że po upadku jednego muru, tego widzialnego, jeszcze bardziej odsłonił się inny mur, niewidzialny, który nadal dzieli nasz kontynent — mur, który przebiega przez ludzkie *serca*?” (VI, 74—75);

(46) „Człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa. Dlatego mur, który wznosi się dzisiaj w *sercach*, mur, który dzieli Europę, nie runie bez nawrotu ku Ewangelii. Bez Chrystusa nie można bowiem budować trwałej jedności” (VI, 76).

Istotne jest, że mur, który przebiega przez *serca* jest niewidzialny, niedostępny dla oczu. Podobnie jest zresztą z tym wszystkim, co w sercu się mieści. Z jednej strony, w kontekście biblijnym, jest to dostępne tylko Bogu, który „przenika *serce* człowieka” (1 Krn 29, 17). Z drugiej strony mamy do czynienia ze współczesnym, wywodzącym się od romantyków, rozumieniem *serca* jako sfery emocjonalnej, które jest tu co prawda zakryte wraz z wszystkimi uczuciami, jednak przy pewnym wysiłku jest możliwe, aby człowiek *sercem* zajrzał w czyjeś *serce*.

Omawiany leksem występuje w papieskich homiliach również z dosyć bogatą metaforą mówienia. Można tu znaleźć takie zwroty, jak: „zapraszać *sercem*”, „milczenie *serca*”, „*serce* zwraca się do”, „*serce* domaga się”, „wołanie *serca*”, „odzywać się *sercem*”, „odpowiedzieć *sercem*”, „być echem *serca*”. *Serce* wskazuje tutaj na najgłębsze obszary człowieczeństwa; to one dochodzą do głosu. Jest to i w tym wypadku przeciwieństwo powierzchowności — a więc słowo *serce* przywołuje ponownie opozycję: zewnętrzne — wewnętrzne z pozytywnym wartościowaniem tego ostatniego:

(47) „Ja tylko mówię, że rozstając się z Wami, *sercem*, *SERCEM* wszędzie zapraszam, i do Krakowa, i do Rzymu, i gdziekolwiek się zdarzy...” (I, 180);

(48) „Wypowiadał to słowo: młoda Polska — i *serce* moje zwraca się do wszystkich polskich dzieci, zarówno do tych, które znajdują się tutaj w tej chwili, jak też do wszystkich, które żyją na polskiej ziemi” (I, 45);

(49) „Jest on [akt jasnogórski] wołaniem *serca* i woli wołaniem całego chrześcijańskiego jestestwa osoby i wspólnoty o pełne prawo do głoszenia zbawczej misji, o misji tej wszechstronną skuteczność, o jej nowe zakorzenienie w idącej (i już obecnej) epoce dziejów świata — przez Maryję!” (I, 71);

(50) „Wszystkim Wam, Czcigodni Bracia, pragnę podziękować — w szczególny sposób Tobie, Najdostojniejszy i Umiłowany Prymasie Polski, powtarzając raz jeszcze (choćby nawet bez słów) to, co już raz powiedziałem w Rzymie w dniu 22 i 23 października ubiegłego roku. Dzisiaj tak samo powtarzam — myślą i *sercem* — tu, wobec Pani Jasnogórskiej” (I, 179);

(51) „Daruj więc, Matko Kościoła i Królowo Polski, że podziękujemy Ci wszyscy więcej niż mową, milczeniem naszych *serc*” (I, 179);

Tę swoistą komunikację *serca* uzupełniają metafory odbioru w postaci związków frazeologicznych „usłyszeć w *sercu*”, „poznać w *sercu*”, „przyjąć *sercem*”, „patrzeć *sercem*”:

(52) „Każdy z Was doświadczył w życiu szczególnego spotkania z Chrystusem, podczas którego usłyszał w głębi *serca* tajemnicze wezwanie [...]” (VI, 109);

(53) „Łaskę powołania przyjęliście *sercem* otwartym, jak »drogocenną perłę« (Mt 13,49)” (VI, 109);

(54) „Patrzcie na Chrystusa głębią Waszych *serc* i umysłów! On jest Waszym nieodłącznym przyjacielem” (VI, 86).

Natomiast Bóg zwraca się do człowieka pozostawiając w nim trwałe ślad, obdarzając każdego świadomością prawa naturalnego, stąd związki „wypisać/ wyrzeźbić w *sercu*”:

(55) „[...] Chrystus pisze swoje wezwania na żywym *sercu* człowieka” (I, 183);

(56) „Ale nie tylko o prawo tutaj chodzi, ale także i przede wszystkim o miłość [...], którą ogłosił Chrystus w swoim przykazaniu, jakie każdy człowiek ma wypisane w swoim *sercu* — przykazaniu, które sam Bóg Stwórca w tym *sercu* wyrzeźbił” (I, 209).

Warto również przyrzeć się bliżej, związanej z *sercem*, metaforyce ruchu, która zdaje się wskazywać na jeszcze inny element. Dość liczne przykłady tego typu można podzielić na dwie grupy. Pierwsza odnosi się do zyskiwania, przyjmowania wartości i reprezentowana jest przez takie związki frazeologiczne jak: „wejść/ wziąć do *serca*”, „przeniknąć do *serca*”, „wnieść w *serce*”.

(57) „A ponieważ Ona tak bardzo weszła w nasze *serca* — najłatwiej nam czuć i pamiętać o tym, co jest naszym dziedzictwem i naszym obowiązkiem, będąc przy Niej, będąc przy Maryi” (I, 141);

(58) „»Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej?« Tak woła do nas dzisiaj św. Paweł. Niech to wołanie przeniknie do głębi *serca* i umysłu” (VI, 64).

Druga grupa, wchodząca w zakres metafor ruchu, obejmuje z jednej strony sferę pamięci, wspomnień (a co za tym często idzie również pewnej nostalgii), zaś z drugiej strony sferę tęsknoty skierowanej ku przyszłości i oczekiwaniu. Oba przypadki sytuują *serce* w świecie emocji. Do frazeologizmów wchodzących w zakres tej grupy można zaliczyć m.in. zwroty: „śpieszyć *sercem*”, „rozstawać się *sercem*”, „wracać *sercem*”, „zostawać w *sercu*”, „cisnąć się do *serca*”, „pielgrzymować *sercem*”.

(59) „Myślą i *sercem* wracam nie tylko do domu, w którym się urodziłem, obok kościoła, ale również do szkoły podstawowej, tu na Rynku i z kolei do Gimnazjum wadowickiego im. Marcina Wadowity, do którego uczęszczałem” (I, 199);

(60) „Usprawiedliwałem się i jeszcze dziś się usprawiedliwiam: *sercem* śpieszyłem tutaj na te zwłaszcza główne uroczystości: pogrzebu Matki Bożej, Wniebozięcia — ale to są dni, które w Polsce miały ogromną konkurencję” (I, 193);

(61) „Pozwólcie jednak, że ograniczę wspomnienia, które cisną się tu do myśli i do *serca*” (I, 156).

Zaznaczenie charakteru wolitywnego dokonuje się w papieskich homiliach przez związki „pragnienie/ potrzeba *serca*”:

(62) „Pragnąłbym zbliżyć się do każdego z was, każdego z was przygarnąć. Z każdym z was zamienić chociaż jedno ojczyste słowo. Darujcie, że jest to niemożliwe. Ale pragnienie *serca* jest takie” (I, 35);

(63) Nie dajcie się uwieść pokusie, że człowiek może odnaleźć siebie, wyrazić siebie, odrzucając Boga, wykreślając modlitwę ze swego życia, pozostając przy samej tylko pracy w złudnej nadziei, że same jej wytwory bez reszty nasycą wszystkie potrzeby ludzkiego *serca*” (I, 174);

(64) „Program odwiedzin Archidiecezji Krakowskiej jest kilkudniowy. Odpowiada to moim osobistym potrzebom *serca*, skoro tutaj się urodziłem, skoro z tym miastem, z tym Kościołem, z tym społeczeństwem szczególnie się związałem” (I, 191—192).

Stosowanie przez Papieża frazeologizmu „pragnienie/ potrzeba *serca*” przybiera często odcień osobisty, co wzmocnione jest przez użycie zaimka dzierżawczego I os. liczby pojedynczej. Zaimek ten występuje zresztą dosyć często w papieskich homiliach²⁵:

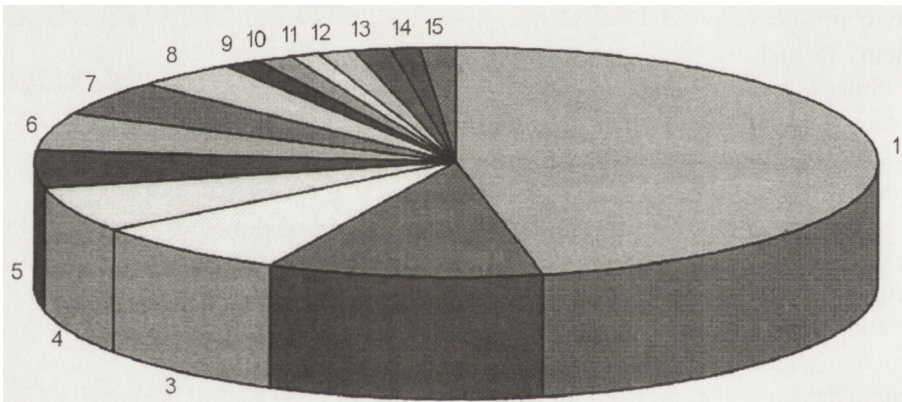
(65) „Myśli moje i *serce* moje — raz jeszcze otwierają się ku wam, ludzie ciężkiej pracy, z którymi tak wielorako związało mnie moje osobiste życie, a potem i duszpasterskie posługiwanie” (I, 173);

(66) „Może nawet nie potrafiłbym powiedzieć wszystkiego, co w związku z tym Synodem przeszło przez moją myśl i moje *serce*, jakie wiązałem z nim nadzieje i zamierzenia w tym przełomowym okresie dziejów Kościoła i Ojczyzny” (I, 217).

Gdy bliżej przyjrzymy się omówionym wyżej metaforom, okaże się, iż *serce* występuje tu często w sąsiedztwie innych elementów określających człowieka. W wymienionych przykładach były to zestawienia: „myśl, wola i *serce*” oraz sama „myśl i *serce*”. Pojawiają się jednak w homiliach Papieża w połączeniu z *sercem* również inne składniki. Ogólnie należy stwierdzić, że *serce* wystąpiło w różnych

²⁵ Zaimki osobowe wydają się spełniać ważną rolę w papieskich homiliach. D. Zdunkiewicz zwraca uwagę, że zaimek osobowy *my* oraz dzierżawczy *nasz* jak również I os. I. mn. czasownika pozwalają stworzyć poczucie wspólnoty z wiernymi, pełnią w homiliach (nie tylko papieskich) funkcje perswazyjną, pobudzającą i aktywizującą odbiorcę do wspólnego poszukiwania Prawdy (w przeciwieństwie do tekstów propagandy politycznej mających na celu raczej uśpienie uwagi odbiorcy). Papież, jak pisze wspomniana autorka, „wygłasza homilię także do siebie” — D. Zdunkiewicz: *Językowe środki...* s. 154. Zaimek osobowy *ja* i dzierżawczy *mój* oraz I os. I. poj. spełnia w wypowiedziach Jana Pawła II do pewnego stopnia podobną rolę (nawiązanie bezpośredniego kontaktu ze słuchaczami), choć wydaje się, że jest bardziej nasycony emocjonalnie i ma bardziej wyraźny związek z przeszłością, wspomnieniami (również tymi wspólnymi dla nadawcy i odbiorcy), czego nie można raczej w tym wypadku powiedzieć o I os. I. mn.

kontekstach 66 razy (I — 30; III — 17; VI — 19). Najczęstsze są zestawienia *serca* i elementu racjonalnego, tj. umysłu/ myśli/ intelektu (I — 11; III — 6; VI — 13), z wolą (I — 6), pamięcią i modlitwą (I — 1). *Serce* występuje również w zestawieniu z samą wolą (I — 2), pamięcią (I — 1; III — 1), modlitwą (I — 2; VI — 2), pamięcią i modlitwą (III — 1), życiem/ dziejami (I — 1; III — 1; VI — 1), życiem i powołaniem (I — 1), sumieniem (VI — 1), sumieniem i świadomością (I — 1), duchem i sumieniem (III — 1), wzrokiem/ oczyma (I — 1; III — 2; VI — 1), ciałem (III — 1), ustami (III — 1), językiem (III — 1), wysiłkiem (III — 1) oraz rękoma (VI — 1). Wydaje się przy tym, że większa różnorodność zestawień występuje w materiale obejmującym pierwszą i trzecią pielgrzymkę.



Frekwencja wyrazu *serce* w różnych kontekstach

- 1 — umysł/ myśl/ intelekt: 36 (I — 17; III — 6; VI — 13)
- 2 — wola: 8 (I — 8; III — 0; VI — 0)
- 3 — modlitwa: 6 (I — 3; III — 1; VI — 2)
- 4 — dusza: 5 (I — 3; III — 2; VI — 0)
- 5 — życie/ dzieje: 4 (I — 2; III — 1; VI — 1)
- 6 — pamięć: 4 (I — 2; III — 2; VI — 0)
- 7 — wzrok/ oczy: 4 (I — 1; III — 2; VI — 1)
- 8 — sumienie: 3 (I — 1; III — 1; VI — 1)
- 9 — świadomość: 1 (I — 1; III — 0; VI — 0)
- 10 — powołanie: 1 (I — 1; III — 0; VI — 0)
- 11 — język: 1 (I — 0; III — 1; VI — 0)
- 12 — usta: 1 (I — 0; III — 1; VI — 0)
- 13 — ciało: 1 (I — 0; III — 1; VI — 0)
- 14 — wysiłek: 1 (I — 0; III — 1; VI — 0)
- 15 — ręce: 1 (I — 0; III — 0; VI — 1)

Z powyższego wykresu, jak również z wcześniej podanego zestawienia kontekstów wynika, że zdecydowanie najczęściej *serce* występuje obok wyrazu określającego element racjonalny. W tym największą liczbę stanowią połączenia *serca* i samego tylko *umysłu/ myśli/ intelektu*:

(67) „Niepowtarzalna atmosfera wypełnia nasze *myśli* i *serca*, pozwala z tym większą wrażliwością usłyszeć słowa arcykapłańskiej modlitwy Jezusa o jedność swych uczniów” (III, 21);

(68) „Z kolei ten kapłan, ażeby jego katecheza odnosiła skutki, zwłaszcza na pewnych odcinkach, gdy chodzi o młodzież, młodzież szkół średnich, młodzież ośrodków wielkomijskich, gdzie prądy sekularyzacji są silniejsze, musi ogromnie dużo z siebie dawać i pod względem *intelektu* i pod względem *serca*” (I, 159);

(69) „Trudno tu nie wspomnieć o jeszcze innym pomniku — Pomniku Ofiar Czerwca 1956 Roku. Został on wzniesiony na tym placu staraniem społeczeństwa Poznania i Wielkopolski w 25. rocznicę tragicznych wydarzeń, które były wielkim protestem przeciwko nieludzkiemu systemowi zniewalania *serc* i *umysłów* człowieka” (VI, 89);

(70) „Od naszego wytrwania w wierze ojców, żarliwości naszych *serc* i otwartości naszych *umysłów* zależy bowiem, czy przyszłe pokolenia będą prowadzone do Chrystusa przez takie samo świadectwo świętości, jakie dali nam: św. Wojciech, św. Stanisław czy św. Jadwiga Królowa” (VI, 163);

(71) „Uniwersytet ma w sobie podobieństwo do matki, jakieś macierzyństwo. Podobny jest do niej przez troskę macierzyńską. Ta troska jest natury duchowej: rodzenie dusz do wiedzy, do mądrości, kształtowanie *umysłów* i *serc*” (VI, 170).

Tak wysoka frekwencja obu elementów razem może potwierdzać wcześniejsze uwagi wypowiedziane na temat znaczenia *serca*. Otóż, jeśli *serce* i *umysł/ myśl/ intelekt* potraktować jako dwa zbiory rozdzielne, wtedy *serce*, w opozycji do pierwiastka czysto racjonalnego, mogłoby oznaczać emocje, sferę uczuć. Takie rozumienie słowa *serce* wchodziłoby właściwie w zakres znaczenia biblijnego, zawężając je tylko nieznacznie (por. uwagi Martina Lurkera). Nie byłoby więc całym człowiekiem wewnętrznym, ani też siedliskiem myśli, woli i uczuć, lecz raczej częścią biblijnego *serca*, częścią obejmującą jedynie to wszystko, co nie jest intelektem, co go przekracza. Byłaby to romantyczna opozycja czucia i myśli, która weszła na trwałe również do myślenia współczesnego²⁶.

Serce i *umysł* mogą pojawiać się jeszcze z dodatkowym trzecim elementem — *wolą*. Po intelekcie zajmuje ona kolejne miejsce pod względem frekwencji:

(72) „Każdy z Was stał się Jego uczniem przez Chrzest Święty, który zobowiązał nas do rzetelnego przygotowania naszych *umysłów*, *woli* i *serc*” (I, 145).

²⁶ Takiego przeciwstawienia dokonał wcześniej B. Pascal, który budując swoją koncepcję „porządku *serca*”, mówił: „*Serce* ma swoje racje, których rozum nie zna” — B. Pascal: *Myśli*. Przeł. T. Żeleński (Boy). Warszawa 1983, s. 189.

Wydaje się, iż w tym wypadku znaczenie *serca* jest również bliskie światu uczuć i wewnętrznych poruszeń. Wpisane w starożytną triadę *wola* — *umysł* — *uczucia*, jest ono jednym z elementów duszy:

(73) „Otóż w tym wszystkim, co dotychczas powiedziałem, staje się jasne, że uniwersytet wtedy spełnia swój własny cel, gdy w określonej wspólnotie ludzi, przy pomocy środków o charakterze naukowo-twórczym, naukowo-badawczym prowadzi do tego, że się rozwija człowiek, że się wyzwala jego wszechstronny potencjał duchowy. Potencjał *umysłu*, *woli* i *serca*; formacja całego człowieka” (I, 165—166);

(74) „Droga uniwersytetu, droga społeczeństwa ludzkiego, droga narodu i ludzkości, to droga do wyzwolenia człowieczeństwa, tego wielkiego potencjału ducha ludzkiego, *umysłu*, *woli* i *serca* — kształtowanie wielkiego człowieczeństwa, dojrzałego człowieczeństwa” (I, 166);

(75) „Jaki argument *rozumu*, jaką wartość *woli* i *serca* można przedłożyć sobie samemu i bliźnim, i rodakom, i Narodowi, ażeby odrzucić, ażeby powiedzieć »nie« temu, czym wszyscy żyliśmy przez tysiąc lat?!” (I, 261).

Wyraz *serce* występuje również z samą *wolą*, choć w tym wypadku opozycja rozum — uczucie, a co za tym idzie, znaczenie *serca* jako uczuć, emocji, nie nasuwa się już tak bezpośrednio, jak w wyżej wymienionych przykładach:

(76) „Ażeby ta szlachetna dążność, która odzywa się w młodym *sercu* i *woli*, mogła doczekać się prawidłowej realizacji, trzeba widzieć człowieka we wszystkich wymiarach jego człowieczeństwa” (I, 229).

Kolejne miejsce pod względem częstości występowania obok *serca* zajmuje *modlitwa*. Tu *serce* wydaje się być synonimem miłości, pozytywnego stosunku do kogoś, dobrej pamięci o kimś:

(77) „O, jakże bardzo pragnąłbym, ażeby mogli tutaj, przy tej pielgrzymce Papieża-Słowianina być jeszcze inni nasi bracia w języku i w losach dziejowych. A jeśli ich nie ma na tych Błoniach, niech pamiętają, że tym bardziej są w naszym *sercu* i w naszej *modlitwie*” (I, 267);

(78) „Wspomnienia te zostały na zawsze w moim *sercu* i w *modlitwie*” (VI, 68).

Serce łączy się też w homiliach papieskich z *duszą*. Wydaje się, że w tym wypadku jest ono raczej zbliżone semantycznie do *duszy*, a przynajmniej nie występuje w stosunku do niej w opozycji:

(79) „Jest obecna [Maryja] dla wszystkich i dla każdego, którzy do Niej pielgrzymują... choćby tylko *duszą* i *sercem*, choćby tylko ostatnim tchnieniem życia jeśli inaczej nie mogą” (I, 66);

(80) „Czuwaj [Maryjo] nad *duszą* młodzieży i *sercem* dzieci” (I, 76);

(81) „I mówię to poprzez *Serce* tej Matki, która jeszcze bliżej Waszych domów, Waszych kopalń i fabryk, Waszych miast i wsi obrała sobie miejsce

w Piekarach i stworzyła tam Swoje duchowe, macierzyńskie, Maryjne Zagłębie. Zagłębie ludzkich *dusz* i *serc*, które musi odpowiadać Zagłębiu i Śląskowi fabryk, kopalń i hut” (I, 175).

Natomiast para *serce* — *życie/ dzieje*, również już wyżej wymieniona, wskazuje na pewną dwubiegunowość historii. Składają się na nią mianowicie historia *serca* (dzieje osobistego zbawienia, wewnętrznego dojrzewania) i historia zewnętrzna, powszechnie znane wydarzenia. Tę opozycję można również określić przez zakryte — odkryte, co z kolei zdaje się być potwierdzone zestawieniem, również występującym w homiliach papieskich, *serce* — *oczy/ wzrok*, które zwraca uwagę na ogólnie pojęty porządek zewnętrzne — wewnętrzne (o czym była już mowa wyżej):

(82) „Pozdrawiam Was w imię Chrystusa tak, jak nauczyłem się pozdrawiać ludzi tutaj, w Polsce... w Polsce, w tej mojej ziemi ojczystej, w której stale tkwię głęboko wrośnięty korzeniami mojego *życia*, mojego *serca* [...]” (I, 12);

(83) „Kościół pragnie odpowiadać na odwieczne i współczesne zarazem pytania ludzkich *serc* i ludzkich *dziejów* — i w tym celu dokonał na Soborze dzieła gruntownego poznania siebie, swojej natury, swojej misji, swoich zadań” (I, 71);

(84) „Obejmuję *wzrokiem* i *sercem* całą naszą wspólnotę eucharystyczną, która ma charakter prawdziwie międzynarodowy, światowy” (VI, 26).

W opozycję zewnętrzne — wewnętrzne, widzialne — niewidzialne dadzą się wpisać także związki *serca* z: *językiem*, *ustami*, *ciałem* czy *rękoma*:

(85) „Wiadomo, że przez blisko sto dwadzieścia pięć lat imię Polski nie tylko nie widniało na politycznej mapie Europy, ale próbowano wykorzenić samą polskość z *serc* i z *języka* jej synów i córek” (III, 177);

(86) „I powtarzają go [Apel Jasnogórski] *usta* ludzkie — i ludzkie *serca* — na różnych miejscach ojczystej ziemi”;

(87) „Z tej przysięgi buduje się szczególna jedność: wspólnota osób, *communio personarum*. Jest to jedność — zjednoczenie *serc* i *ciał*” (III, 87);

(88) „Wiem, że to sanktuarium, które dziś mogą konsekrować, wznosiło wiele *rąk* i wiele *serc* zjednoczonych pracą, ofiarą i miłością do Papieża” (VI, 139).

Ojciec Święty stosuje również *serce* w innych zestawieniach:

(89) „Dzieje narodu zasługują na właściwą ocenę wedle tego, co wniósł on w rozwój człowieka i człowieczeństwa, w jego świadomość, *serce* i *sumienie*. To jest najgłębszy nurt kultury” (I, 30);

(90) „Moi Drodzy, chciałem Was tutaj wszystkich najserdeczniej pozdrowić, ogarnąć myślą, *sercem*, pamięcią, modlitwą, tak jak tutaj stoicie, reprezentując Kościół Diecezji Częstochowskiej [...]” (I, 85—86);

(91) „Głęboko zapadło mi w pamięć i w *serce* to spotkanie, które tak jak z Wami, na Jasnej Górze, tak z Siostrami meksykańskimi miało miejsce w stolicy tego kraju” (I, 99).

Papież odwołuje się również do innych tekstów, gdzie użyty jest wyraz *serce*. Z reguły są to teksty biblijne²⁷, choć zdarzają się również odniesienia do Ojców Kościoła czy literatury polskiej (jak w przytoczonym już komentarzu do ballady A. Mickiewicza *Romantyczność* — por. fragm. 30). Bywa również, że Jan Paweł II mówi o *sercu* w Piśmie Świętym, nie powołując się na konkretne ustępy. Dzieje się tak, gdy mówi o *sercu* w ogólnym znaczeniu biblijnym (por. fragm. 29). Dwukrotnie odnosi się także do znanych słów św. Augustyna: „Stworzyłeś nas bowiem dla siebie i niespokojne jest nasze *serce*, dopóki w Tobie nie spocznie”²⁸. Przeważają więc konteksty religijne, co jest oczywiste, biorąc pod uwagę, iż sam komunikat jest podporządkowany sferze religii.

Trudno dopatrzeć się jakiejś zasady, jeśli chodzi o używanie przez Papieża słowa *serce*. Może co prawda istnieć zależność między stopniem nasycenia emocjonalnego danego tekstu, rodzajem odbiorcy i częstością użycia *serca*. Daje się bowiem zauważyć, że wyraz ten nie występuje np. ani razu przy zwracaniu się do władz państwowych (możliwe, że wynika to z innego rodzaju sytuacji komunikacyjnej — Papież nie posługuje się symbolicznym językiem religijnym). Z kolei w tekstach bardziej osobistych, jak choćby w przemówieniach do młodzieży lub do wiernych z archidiecezji krakowskiej, można odnaleźć więcej użycie wyrazu *serce*. Poza tym, omawiany wyraz występuje częściej w homiliach nawiązujących tematycznie do liturgicznych świąt Najświętszego *Serca* Pana Jezusa i Niepokalanego *Serca* Najświętszej Maryi Panny (por. przyp. 11).

Wnioski

1. W homiliach papieskich *serce* występuje zasadniczo w znaczeniu przenośnym. Co prawda zdarzyły się dwa użycia dosłowne, lecz jest to liczba znikoma biorąc pod uwagę, że badany materiał zawierał ponad trzysta przykładów zastosowania przez Papieża tego wyrazu.

2. Jan Paweł II czerpie rozumienie *serca* przede wszystkim z Biblii. Powołuje się jednak również na tradycję narodową (A. Mickiewicz). W pierwszym wypadku omawiany wyraz jest równoznaczny człowiekowi wewnętrznemu, całemu życiu wewnętrznemu i postawie człowieka, zawiera przy tym tak rozum, jak i uczucia, wolę oraz inklinację do miłości. W drugim wypadku wyraz *serce* związany jest ze sferą uczuć i skonstrastowany z rozumem. W tym znaczeniu tkwi nie tylko korzeniami w epoce romantyzmu, lecz na trwałe obecny jest we współczesnej polszczyźnie. Ta obecność dwóch pierwiastków — biblijnego i narodowego

²⁷ Papież przytoczył bezpośrednio dwanaście fragmentów podczas III pielgrzymki (Ps 16, 8.7; Mt 5,8; Mt 12,20; Mt 22,37; Łk 2,35; Dz 2,46; Dz 4, 32; 2 Kor 4,5; Ga 4,6; Kol 3,15; Kol 3, 23—24; Hbr 4,12) i dwa w czasie VI (Ez 36, 24.26; Flp 1, 27—28a).

²⁸ Św. Augustyn: *Wyznania*. Przeł. Z. Kubiak. Warszawa 1992, s. 27.

— wydaje się nie być przypadkowa. Przeciwnie, Papież ciągle wplata w treści religijne elementy polskiej kultury. Stąd można twierdzić, iż znaczenie *serca* w homiliach papieskich jest kształtowane przez te dwie tradycje: biblijną, semicką i narodową, polską. Wzajemne interferencje tych tradycji są jednak zjawiskiem szerszym i nie ograniczają się jedynie do semantycznych zakresów wyrazu *serce*.

3. Tradycja narodowa zdaje się być szczególnie obecna poprzez dwa elementy: ziemię (ojczystą) i dzieje (ojczyste). Wspierają się one m.in. na symbolice korzeni, drogi. Polskie dzieje widzi Papież przez pryzmat tysiącletniego trwania w chrześcijaństwie, przy Chrystusie i Jego Matce²⁹.

4. *Serce* występuje najczęściej w kontekście *umysłu*. Takie ujęcie wpisuje się we wspomnianą powyżej romantyczną opozycję rozum — uczucie. Typowo biblijne jest natomiast budowanie w związku z *sercem* opozycji wewnętrzne — zewnętrzne, widzialne — niewidzialne i traktowanie go jako miejsca spotkania z tym, co Nieuwarunkowane.

Konteksty występowania wyrazu *serce*

Konteksty	I	III	VI	Razem
<i>serce i umysł/ myśl/ intelekt</i>	11	6	13	30
<i>serce, umysł/ myśl/ intelekt i wola</i>	6	0	0	6
<i>serce, umysł/ myśl/ intelekt, pamięć i modlitwa</i>	1	0	0	1
<i>serce i wola</i>	2	0	0	2
<i>serce i pamięć</i>	1	1	0	2
<i>serce i modlitwa</i>	2	0	2	4
<i>serce, pamięć i modlitwa</i>	0	1	0	1
<i>serce i życie/ dzieje</i>	1	1	1	3
<i>serce, życie i powołanie</i>	1	0	0	1
<i>serce i sumienie</i>	0	0	1	1
<i>serce, sumienie i świadomość</i>	1	0	0	1
<i>serce, sumienie i duch</i>	0	1	0	1
<i>serce i wzrok/ oczy</i>	1	2	1	4
<i>serce i ciało</i>	0	1	0	1
<i>serce i język</i>	0	1	0	1
<i>serce i wysiłek</i>	0	1	0	1
<i>serce i usta</i>	0	1	0	1
<i>serce i ręce</i>	0	0	1	1

²⁹ Papież, powołując się również na rodzimą literaturę, stara się ukazać w niej to, co zostało przejęte z myślenia kategoriami chrześcijaństwa. Potwierdza to przykład A. Mickiewicza, w którego twórczości dopatruje się biblijnych korzeni. Tak było chociażby 4 czerwca 1979 r. na Jasnej Górze, gdy rozpoczął swoją homilię słowami: „»Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy...«. Przychodzą na myśl te słowa poety, wieszca, który w inwokacji »Pana Tadeusza«, wyraził to, co znajdowało się w jego *sercu* i znajduje we wszystkich chyba polskich *sercach*: »...co Jasnej bronisz Częstochowy« pisał Mickiewicz, przemawiając językiem wiary, a zarazem językiem tradycji narodowej” (I, 65); por. też fragm. 30.